

# Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych 1984-2009: od 25 lat bronimy ludzi pracy



## Kronika związkowa

Nr 142 (1680)/2009

<http://kronika.opzz.org.pl>

Rok XIV

Redaktor: Emilia Walczuk

e-mail: [walczuk@opzz.org.pl](mailto:walczuk@opzz.org.pl)

tel.: 022 551 55 03, fax: 022 551 55 24

00-924 Warszawa, ul. M. Kopernika 36/40

28 sierpnia 2009

## ZWOLNIENIA W PLL LOT S.A.

### ZWIĄZKOWCY NA WY-LOCIE

W lipcu br. Elwira Niemiec, przewodnicząca Związku Zawodowego Personelu Pokładowego, Grzegorz Kossowski, szef związku Zawodowego Pracowników PLL LOT S.A i Stefan Malczewski z NSZZ Solidarność utracili pracę na mocy decyzji prezesa LOT Sebastiana Mikosza. Prezes jednostronnie, a więc wbrew przepisom, wypowiedział Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy, po czym zwolnił dyscyplinarnie trzech liderów związkowych z art. 52 kodeksu pracy. Decyzja od samego początku budziła poważne wątpliwości prawne, gdyż pracownicy byli w tym czasie na urloпах lub w delegacji. O tym, iż jest to skandaliczne naruszenie przepisów i działanie jednoznacznie nielegalne Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych donosiło w liście do wicepremiera Waldemara Pawlaka. OPZZ wskazywało na brak prawnych podstaw do wypowiedzenia umów o pracę zwolnionym związkowcom. Pismo do dnia dzisiejszego pozostało jednak bez odpowiedzi. Komisja Pojednacza LOT także nie wpłynęła na zmianę decyzji prezesa. Na istnienie wady prawnej wypowiedzenia umowy o pracę Elwiry Niemiec wskazywał m.in. dyrektor biura do spraw pracowniczych.

Jednak w miarę rozwoju wydarzeń prezes z niejasnych powodów zdecydował się nagle zmienić zdanie w stosunku do szefa Solidarności w PLL LOT Stefana Malczewskiego, wyróżniając go w ten sposób na tle pozostałych dwojga działaczy związkowych. W obronie Elwiry Niemiec i Grzegorza Kossowskiego wystąpiły nie tylko Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, ale także Międzynarodowa Federacja Pracowników Transportu i Europejska Federacja Pracowników Transportu. W liście do prezesa Sebastiana Mikosza organizacje wyjaśniały, iż przedstawiciele związków zawodowych, posiadający specjalną ochronę zagwarantowaną w ustawie o związkach zawodowych nie mogą być zwolnieni bez zgody Zarządów i Związków Zawodowych. ITF i ETF zwróciły także uwagę na inne naruszenia, jakich dopuścił się Prezes w stosunku do pracowników LOT, dochodzących swoich praw drogą sądową. Taki zresztą za-

rzut w nieoficjalnej rozmowie usłyszała od Sebastiana Mikosza zwolniona Elwira Niemiec – prezes nie będzie tolerował w firmie osób, które wystosowały przeciw niej pozew sądowy, bez względu na to, czy wymiar sprawiedliwości uznał ich postulaty za zasadne. Jest to oczywiście jawna ignorancja przepisów demokratycznego prawa, niestety tego typu działania stają się spółce zarządzanej przez Sebastiana Mikosza nagminnym procederem. Kolejnym dowodem na to, jest *casus* dwóch pilotów, którzy wytoczyli proces LOT – prezes Mikosz wypowiedział im umowy o pracę. Bez wątplenia mamy tu do czynienia z łamaniem ustawy o związkach zawodowych, natomiast media coraz częściej wskazują na liczne przypadki podtrzymywania przez rząd Platformy Obywatelskiej procedury nominowania prezesów dużych spółek wedle zasady mierzni, bierny, ale wierny. Idzie to w parze z próbami ograniczania zakresu funkcjonowania związków zawodowych i przybiera niejednokrotnie formę ataku na związki zawodowe, jak ma to niewątpliwie miejsce w przypadku związkowców z PLL LOT SA.

Tak więc w uzasadnieniu rozwiązania umowy o pracę, prezes Sebastian Mikosz wyraźnie stwierdził, że właściwym powodem rozwiązania umów było utrudnianie przez działaczy związkowych wypowiedzenia przez Zarząd PLL LOT SA Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Przyznał tym samym, że zwolnienie przewodniczących związków zawodowych było związane z wykonywaniem przez nich działalności związkowej. Jest to jawne naruszenie podstawowych wolności związkowych, co jest sprzeczne nie tylko z prawem polskim, ale również z prawem europejskim oraz konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Na obecną chwilę Elwira Niemiec nie otrzymała przepustki upoważniającej ją do wejścia na teren firmy, choć złożyła wnioski w tej sprawie 3 tygodnie temu. W zakładzie trwają negocjacje nad nowym Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy. Wiadomo już, iż ograniczenie zatrudnienia i obniżenie płac wśród pracowników spółki idzie w parze ze wzrostem pensji kadry menedżerskiej o kwoty rzędu 5 tys. Zł – czy tak zatem mają wyglądać próby ratowania budżetu spółki? Rozwój wydarzeń związanych ze zwolnieniem Elwiry Niemiec i Grzegorza Kossowskiego jednoznacznie

wskazuje na brak dialogu społecznego w PLL Lot i dużą dozę arogancji w zachowaniu prezesa. Sebastian Miłosz nie tylko nie zareagował na zaproszenie do rozmów ze strony Międzynarodowej Federacji Pracowników Transportu i Europejskiej Federacji Pracowników Transportu, ale także nie odpowiedział na list wystosowany do niego przez Związek Zawodowy BFG Luft und Wasser. Austriacy związkowcy wskazują na brak legalnych podstaw do zwolnienia działaczy związkowych i stwierdzają, że takie bezprawne działanie jest niegodne członka międzynarodowej grupy, jaką jest STAR-ALLIANCE.

27 sierpnia br. pracodawca w czasie rokowań układowych wręczył związkom zawiadomienie o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych. Nie podał liczby pracowników przewidzianych do zwolnienia, ale wskazał, że wszystkie grupy zawodowe będą podlegały zwolnieniom. Jest to niewątpliwie próba zastraszenia związków, mająca na celu wprowadzenie atmosfery strachu i uległości w trakcie negocjacji układu zbiorowego.

Wiadomym jest, iż w chwili obecnej sytuacja naszego narodowego przewoźnika – PLL LOT SA jest trudna, jednak działalność prezesa Sebastiana Mikosza nie prowadzi do rozwiązania już istniejących problemów PLL LOT S.A. Państwowa Inspekcja Pracy podjęła czynności związane z kontrolą działań pracodawcy. Działalność prezesa PLL LOT SA powinna być także poddana wnikliwej ocenie Ministerstwa Skarbu Państwa.

Czy polski rząd zechce jednak pochylić się nad sprawą dwojga zwolnionych związkowców?

**EW**



## **INTERPELACJA POSŁA RYSZARDA ZBRZYŻNEGO WS. PLL LOT**

### **Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mamy dzisiaj do czynienia z dramatyczną sytuacją w spółce PLL LOT. Dramatyczną z dwóch względów: ze względów gospodarczych i ze względów społecznych. Oba względy, obie sytuacje, zostały sprokrowane przez prezesa zarządu tej spółki pana Mikosza. Dramatyczna sytuacja społeczna, tak właściwie na skraju konfliktu społecznego, jest sprokrowana poprzez fakt, że zwolniono z pracy liderów organizacji zakładowych działających w PLL LOT, a więc przewodniczącą Związku Zawodowego Personelu Pokładowego panią Elwirę Niemiec i przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników LOT pana Grzegorza Kossowskiego.

Nastąpiło to akurat w okresie, kiedy związki zawodowe rokowały zmiany zakładowego układu zbiorowego pracy, ale także prowadziły spory zbiorowe. Być może byli to trudni negocjatorzy, być może były to osoby, które zbyt dużo oczekiwały ze strony pana prezesa, ze strony pracodawcy. Czy rząd liczy się z tym, że bezprawne działania zarządu tej spółki mogą spowodować uzasadnione niepokoje społeczne? Kto weźmie odpowiedzialność za skutki tych niepokoїв społecznych? Czy w aktualnej, kryzysowej sytuacji w tej spółce działania te nie są obliczone właśnie na sprokrowanie, na spowodowanie tego, żeby związki zawodowe zaprotestowały?

Oczywiście w konsekwencji obwini się związki zawodowe o to, że spółka jest na skraju bankructwa. Antyzwiązkowe decyzje prezesa Mikosza wywołały protesty ze strony europejskich organizacji związkowych, ale także ze strony europejskich stowarzyszeń przewoźników, których PLL LOT jest członkiem. Chciałbym powiedzieć, że te bezprawne działania, bezprecedensowe w wymiarze polskim i europejskim, są jawnym łamaniem konwencji nr 135 Międzynarodowej Organizacji Pracy, którą także ratyfikował rząd Rzeczypospolitej Polskiej w 1977 r. (*Dzwonek*) Te działania zakreślają dzisiaj kręgi poza naszym krajem, w Europie i na świecie, bowiem w ten spór zaangażowane są różne organizacje o wymiarze ponadnarodowym.

Co minister skarbu państwa, jako wiodący akcjonariusz w tej spółce, zamierza zrobić w stosunku do prezesa Mikosza, który jest głównym sprawcą tego wielkiego zamieszania? To po prostu źle rokuje, jeśli chodzi o przyszłość LOT-u, oblicze naszego rządu i naszą wiarygodność na arenie międzynarodowej.

Dziękuję.